

## Listy do Redakcji

Redakcja nasza otrzymała od prof. dra Z. Kaczmarczyka list treści następującej:

W Przeglądzie Zachodnim Nr 9/10 ukazał się artykuł H. Batowskiego pt. „Terytorium Śląska w wiekach XVIII—XX“. Do artykułu tego zakradły się pewne błędy i nieścisłości, na które chciałbym zwrócić uwagę Redakcji.

Pisząc na s. 352 o terytorium Śląska „takie, jakie ostatecznie ustaliło się w stuleciach XIII—XV wieku...“, autor słusznie podaje w przypisie nr 3, że nie wlicza do Śląska Siewierza, Oświęcimia i Zatora, ale w dokładności tej zapomniał o tak poważnym kawałku Śląska, jakim było księstwo Krośnieńskie z Sulechowem, które odpadło od Śląska na rzecz Brandenburgii w r. 1482.

Pisząc na s. 356 o granicy między Wielkopolską a Śląskiem, ustalonej w Traktacie Wersalskim wspomina tylko o skrawkach powiatów namysłowskiego i sycowskiego. W przypisku 15, powołując się na pracę Olszewicza, podaje, że Olszewicz twierdził: „że przypadła Polsce także miniaturowa (4 km<sup>2</sup>) część rej. legnickiej“. Autor bliżej się tym nie zainteresował, a dane Olszewicza osłabił tym, że szczegółu tego nie znalazł w jednej z niemieckich prac. Tymczasem fakt przyłączenia do Polski części Dolnego Śląska w okolicach Leszna i Rawicza jest ogólnie znany. Wystarczy zaglądnąć do tekstu Traktatu Wersalskiego par. 27, p. 7. Dokładne dane o korektach granicy kosztem Dolnego Śląska na rzecz Polski podaje praca H. Rogmann, *Das Grenzgebiet von Nordostschlesien und Südposen*, Breslau s. 44. Podaje on, że Polsce przypadło z powiatu milickiego 121 ha, z pow. góreckiego 3 681 ha. Razem 3.802 ha z 1.619 mieszkańców. To są właśnie te 4 km<sup>2</sup>, które podał Olszewicz, a których autor artykułu o granicy Śląska mimo dużej dokładności nie mógł ustalić.

Łączę wyrazy prawdziwego poważania

Z. Kaczmarczyk

Na powyższe pismo prof. Z. Kaczmarczyka odpowiedział prof. H. Batowski w sposób następujący:

W związku z listem kol. Kaczmarczyka muszę zauważyć najpierw, że każdy autor może być oczywiście tylko wdzięczny za zwrócenie mu uwagi na ewentualne usterki. Niemniej w niniejszym wypadku zarzuty postawione memu artykułowi polegają na pewnym nieporozumieniu i nie są wobec tego słuszne.

1) Kol. Kaczmarczyk pisze, że niesłusznie opuściłem fakt odcięcia w XV wieku części Śląska na rzecz Brandenburgii. Otóż skoro w artykule zaznaczyłem, co podkreśla od razu sam tytuł, że zajmuję się wyłącznie wydarzeniami, co podkreśla od razu sam tytuł, że zajmuję się wyłącznie wydarzeniami 1740—1948 r., nie miałem oczywiście powodu zajmować się faktami z w. XV. Oświęcim, Zator i Siewierz wspominałem właśnie tylko marginesowo, a to dlatego, że o nich mówią fakty z XVIII—XIX wieku.

2) Kol. Kaczmarczyk niepotrzebnie powołuje się na traktat wersalski i na „ogólnie znany fakt“ z regulacją granicy w pow. Milicz i Górów, gdyż ja jako profesor